

# G A Z E T A KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 31go MARCA ROKU 1810 W SOBOTE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.  
w Pałacu naszym w Dreźnie dnia  
7go Miesiąca Lutego roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI, KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,  
&c, &c.

Gdy organizacya wydziałów spraw wewnętrznych skarbu i policyi po Departamentach, zapadła po dekrete naszym 29 Kwietnia 1808 roku, stanowiącym Kommissyę examinacyjnę, nieoznaczyła urzędników pod nazwiskiem Intendenta skarbowego i policyjnego; a chcąc oraz, aby zdatność kandydatów podających się na funkcyę w administracyi dóbr i lasów narodowych, dostatecznie mogła być doświadczoną, za wyśłuchaniem zdania naszej Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

ART. 1. — Intendent dóbr i lasów narodowych, ma należeć do składu każdej Kommissyi examinacyjney Departamentowey, równie iak Nadleśniczy i Budowniczy Departamentowy, za wezwaniem Prefekta.

ART. 2. — Zamiaść Intendenta skarbowego oznaczonego artykułem 6tym dekretu 29 Kwietnia 1808 roku, przydany ma być do składu każdej Kommissyi examinacyjney Departamentowey ieden z członków Dyrekcyi skarbowey Departamentowey oznaczony przez Dyrektora skarbu, za wezwaniem Prefekta.

ART. 3. — Zamiaść Intendenta Policyjnego oznaczonego w artykule 6tym dekretu naszego pod dniem 29 Kwietnia 1808 roku zapadłego, przydany ma być do składu każdej Kommissyi examinacyjney Departamentowey Kommissarz Policyjny Departamentowy.

Wykonanie niniejszey woli naszej, Radzie

Stanu, a iey umieszczenie w Dzienniku Praw Ministrów Sprawiedliwości zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu  
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekr. Stanu  
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Felix Lubiencki,  
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) Antoni Jeneman,  
Sekretarz Generalny.

z Wiednia dnia 17 Marca.

Gazeta Dworka dzisiejsza umieściła  
Dokończenie opisu uroczystości ślubu Arcy-  
Xiężniczki Maryi Ludwiki z Cesarzem Jmcią  
Napoleonem.

» Oświecenie miała i przedmieść w dzień ślubu wieczorem, wytawiało przyjemny widok, lubo mocny wiatr przeszkadzał. Wielka facyata byłego domu kancelaryi Rzeszy długa 365 stop, a 86 stop szeroka, w którym W. Ambasador Francuzki mieszkał, miała być podług zrobionego planu przeszło 50,000 lampami, wielu wazonami, &c. oświecona. Do głównych okien były porobione napisy; ale wiatr, który właśnie w tę stronę wiał, nie dozwolił skutecznicy wszytkiego. Na oświeconey części znajdowały się cyfry w iasniejącym wiencu Napoleona i Ludwiki, a w iednym z okien następujący napis: *Ex unione pax, opes, tranquillitas populorum*. Brama C. K. zamku od placu S. Michała była najwspanialej oświecona, która z swej budowy podobna jest do bramy tryumfalney; ozdobiono ją gultownie piramidami, oltarzami ofiarnymi, wazo-

nami i gierlandami z różnokolorowych kwiatów. Dom Hrabiego *Friese* iśniał także rześcistym światłem, i wraz z biblioteką nadworną zewnątrz i wewnątrz illuminowaną, oświecał posąg *Józefa II.* zrobiony przez sławnego *Zaunera*, u łpodu którego palily się oliary w wazonach na czterech słupach. Dom urzędu budowniczego nadwornego od strony miała wytlawiał oświeconą świątynię piękney architektury, z napisem w transparencie: *Vota publica fausto hymenaeo*, i przez bliskość niemniej gustownie oświeconego teatru nadwornego przy bramie *Karyntskiej*, przyjemny widok sprawiał. Pomiedzy wielu gmachami, częścią gustownie i rześcicie oświeconemi, częścią dowcipnemi allegoryami i napisami ozdobionemi, celowały domy *Posła Francuzkiego*, *Xiążęcia Esterhazy*, *Hrabiego Palfy*, *Ratusz*, komora celna, mofł do niey prowadzący, mieszkanie radzcy nadwornego *Saar*, domy bankierów *Geymüller*, i *Baldtauf*, *Gopper*, &c. W niezliczoney liczbie okien iśniały połączone cyfry *Franciszka* i *Ludwiki*, *Napoleona* i *Ludwiki*, między napisami, które stały przywiązanie dobrego ludu do panującey familii i piękną nadzieję pomysłowości, iaka z tego związku krwi i jedności wyniknie, wyaurzały. Wspomnieć tu ieszcze należy o mieszkaniu sławnego mechanika *Mälzel*. W środku widać było dobrze trafiony wizerunek terazniejszey Cesarzowey *Francuzów*, a nad nim unosila się tęcza, znak wielkich nadziei po wytrzymanych burzach. Obok po prawey stronie była brylantowana cyfra Cesarza *Jmci Austryackiego* z wieńcem, palmowym i dębowym, a po lewey ręce, cyfra Cesarza *Jmci Napoleona*, obwiedziona myrtami i wawrzynem. W pobliskim oknie widziano sławny automat wyobrażający trębacza wojennego, który się nie odzywał, gdyż geniusz wskazywał na trafne *chronographium* w transparencie: *Ta Ce M V n D V s Con Cors.* (*Ucisz się, świat iest w zgodzie*). Z pokoiow rozlegała się przyjemna muzyka.

» Dzień 13 był dniem poczynku. Nayaśniejsza Cesarzowa *Francuzów* oznaczyła pierwsze godziny nowej swey dostojności dobrodzieylstwem. W wieczor po ślubie posłała czyniącego służbę szambellana, w towarzystwie *Francuzkiego* Pułkownika *Romeuf* do wszystkich wojskowych szpitalow, i kazała dać każdemu choremu lub ranionemu woioownikowi narodu, który wkrótce pysznić się będzie z posiadania oney, po iednym *Napoleonodorze*, a każdemu, który po-

zbył ręki lub nogi po 5 *Napoleonodorow.* — Dnia tego po południu Xiąże *Neufchatelski*, zabrawszy z sobą wysoki szacunek Cesarzkiej familii i wszystkich tych, którzy w pamiętnych tych dniach cieszyli się iego obecnością, opuścili naszą stolicę, udaiąc się przodem do przeznaczonego na oddawiny miejsca.

» Dzień 13 przeznaczony był do odiazdu Nayaśn: Cesarzowey *Francuzów*. Zrana pożegnana się z głębokiem rozrzewnieniem z Cesarstwem Jchmość i Cesarzką familją i udała się przez radną salę, gdzie zgromadzemi byli tajni radcy, szambellanowie, dwor, paziowie i damy, prowadzoną będąc przez Arcy-Xcia *Karola* do powozu, do którego wsiadła z W. Ochmiłtrzynią, Hrabinią *Łazańską*, i iechała powoli, dla dania się ieszcze raz widzieć dobrym i wiernym mieszkańcom *Wiednia*, przez plac *S. Michala*, *Kehlmarkt*, *Graben*, *Karentską* ulicę, przez plac na ulicę *Maryahilf*. Piechota i iazda, i wszystkie korpusy mieyskie stały w paradzie na ulicach, przez które orszak w następującym porządku przechodził: Dywizya kirylsyerów, a zaniemi szwadron mieyskiej iazdy; trzy trąbiący postyllionowie; W. nadworny i krajowy Pocztmistrz, Xiąże *Paar*, w 6cio konnym pojeździe; w 4ch 6cio konnych pojazdach W. Marszałek, Hrabia *Edeling*, i C. K. Szambellanowie: H. *abia Haugwitz*, Hrabia *Wrbona*, Hrabia *Metternich*, Landgraf *Fürstenberg*, Hrabia *Hoyes*, Hrabia *Mir*, Hrabia *Hadik*, Hrabia *Wurmbrand*, Hrabia *Zichy*, Xiąże *Senzendorf*, Xiąże *Pawel Esterhazy* i Hrabia *Bathiany*; 6cio konny powoz z nadwornym Kommissarzem oddawczym, C. K. pierwszym W. Marszałkiem Xięciem *Trautmannsdorf*; nakoniec 6cio konny powoz, w którym iechała Cesarzowa *Francuzow* z W. Ochmiłtrzynią, Hrabinią *Łazańską*. Obok iey pojazdu iechało 4 C. K. gwardyistów. Za iey pojazdem szły 3. 6cio konne powozy, w których siedziały następujące damy pałacowe: Xiężna *Trautmannsdorf*, Hrabina *Odonell*, Hrabina *Saurau*, Hrabina *Appony*, Hrabina *Blümegen*, Hrabina *Traun*, Hrabina *Podaska*, Hrabina *Kauntz*, Hrabina *Hunhady*, Hrabina *Chotek*, Hrabina *Palfy* i *Zichy*. Tu następowało kilkanaście pojazdów z dworzankami; oddział iazdy kończył orszak. Lud cisnął się błogosławiąc do pojazdu, w którym siedziała terazniejsza Cesarzowa, a córka naszego Monarchy. Przez swoje cnoty, łagodność, przywiązanie do domowego szczęścia i miłość do oycy, ziednała sobie wszystkich ser-

ca. Nie wyidzie nam nigdy z pamięci, ale i ona niezapomni nigdy dobrego ludu, pomiędzy którym się wychowała, aby kiedyś połączyła błogostawionym węzłem jedności dwa wielkie narody i ich panujących. Gdy wyieżdżała za rogatki z tej stolicy, dano z działo ognia na wałach i uderzono we wszystkie dzwony.

» J. C. K. Mośe udał się przodem do *St. Pölten*, dla pożegnania tam ieszcze raz kochanej swej córki, dokąd także niespodziewanie i *incognito* pojechała Cesarzowa Jmć. W *St. Pölten* będzie pierwszy nocleg, drugi w *Enns*, a trzeci w *Ried*. Oddanie nastąpi d. 16 wokoicy *Braunau*. «

Minister stanu do Spraw zagranicznych, Hrabia *Metternich*, pojechał wczoraj rano do *Paryża*. Niebytność jego, iak mówią, nie będzie długa. Na czas jego niebytności powierzył J. C. K. Mośe jego wydział Xcia *Metternich*.

W przesłałą niedzielę miał u J. C. K. Mci wstępłą audyencyą Hrabia *Beroldingen* i oddał wierzytelny list, iako nadzwyczajny i pełnomocny poseł Króla Jmci *Wirtemberškego*.

Kongregacya hurtownych kupców tutejszych, która w każdym razie dała dowody swego patriotyzmu i miłości bliźniego, chcąc w odpowiadającym sposobie oycowskim uczuciom J. C. K. Mci obchodzić zaślubiny Arcy-Xiężniczki Jmci *Maryi Ludwiki*, oddała mu nayspokorniej w dzień ślubu trzydzieści tysięcy dwadzieścia zł: ryń: aby pomiędzy potrzebnych mieszkańców miała rozdane byty. J. C. K. Mośe oddał tę summę Xciu Arcy-Biskupowi, aby ją na wszystkie parafie podzielił, a dawcom rozkazał przez gubernium swoje ukontentowanie oświadczyć, i czyn ich do publiczney podać wiadomości.

Bezimienny właściciel domu na *Leopoldstadzie* zaprosił w dniu zaślubin 20 inwalidów do siebie na obiad, i dał oprócz tego każdemu po 2 zł: ryń. Do domu inwalidów posłał 3 wiadra wina i 75 zł: r. do podziału, i dla uwiecznienia pamiętki dnia tego wyznaczył inwalidowi będącemu u niego na obiedzie, oberkanonierowi *Hanem*, po 10 kr: na dzień poki żyć będzie. Takimże sposobem traktyer pod kaczką *Müller*, obchodził dzień zaślubin; zaprosił na obiad 10 inwalidów i dał każdemu po 2 zł: r. Ekonom *Riedl* państwa *Kettenhof* przyśłał w tymże duchu 25 zł: ryń: 37 gr: do domu inwalidów, dla dwóch nayswiekszych kaleków.

Deputacye rozmaitych prowincyy Monarchii miały uroczyste audyencye u Cesarza Jmci i terazniejszey Cesarzowey *Francuzów*, i tak dnia 4. b. m. deputacya od stanów *Austryackich* powyżey *Enns*; dnia 6, deputacya od stanów niższej *Austryi*; dnia 7 deputacye od stanów *Morawii* i *Węgier*, z których ostatnia składała się z 106 osób; dnia 8 deputacya od stanów *Czeskich*, a nakoniec dnia 9 deputacya od stanów *Styryi* i *Karyntyi*. Wszyscy cideputowani wjeżdżali do zamku w parokonnnych pojazdach, a warta zamkowa stała w paradyzie.

Na balu u Dworu dnia 6 b. m. terazniejsza Cesarzowa *Francuzów* miała na piersiach wizerunek *Napoleona Wielkiego*, wysadzany pięknymi brylantami, nad którym była korona z drogich kamieni. Szlachta pokazała się tak wspaniale, iż dyamenty i perły naysmniey 100 milionów złotych *Ryńskich* pracowano. Jak niedościgłe są wyroki przeznaczenia! *Austria* musiała ieszcze raz zacząć wojnę; *Napoleon Wielki* i niezwyćziony musiał ieszcze raz przybyć do *Schönbrunn*, gdzie widział i uwielbiał wizerunek przyszley swoiey małżonki, Cesarzowey i Królowey *Ludwiki*.

Podróż Cesarzowey *Ludwiki* jest tak urządzona, aby festyny ślubne odprawiły się w *Paryżu* dnia 29 b. m.

Hrabia *Marschall*, były Poseł Xiężcia Prymasa przy Dworze tutejszym, złożył Cesarzowi Jmci nowy list wierzytelny; z naszej strony Baron *Hügel* iedzie do Dworu Xiężcia Prymasa, a Baron *Crumpfen* powróci znowu w charakterze Posła do *Stuttgardu*, skąd Hrabia *Beroldingen*, nadzwyczajny Poseł *Wirtemberški*, do tutejszey stolicy przybędzie.

Rząd nasz wyznaczył nagrodę za wynalezienie nowych kopalni żywego srebra, ołowiu, i cynku.

Cesarz Jmć mianował Feldmarszałka Xiężcia *Reuss-Plauen XV*. Generałem dowodzącym w *Galicji*; wspomniany Monarcha oddał wakujący regiment piechoty Xięcia *Rohana* Feldmarszałkowi Leutnantowi *Giulay*; drugi Regiment dragonii Arcy-Xiężcia *Jana*, Feldmarszałkowi Leutnantowi Baronowi *Schussek*, a regiment piechoty *Franciszka Jellaehicha* Feldmarszałkowi Leutnantowi *Vaquant*.— Feldmarszałek-Leutnant *Eggermann* został mianowany Vice-Kommandantem miasta *Wiednia*, a Feldmarszałek Leutnant *Weidenfeld*, kommandantem miasta *Budy*. Feldmarszałek Leutnant *Chasteller* jest przeniesiony do korpusu inżynierów.

Dnia wczorajszego przybył tu z *Monachium* Xiążę *Padwy* (General *Arighi*) Jutro przybędzie tu pierwsza kolumna dywizyi jego, złożoney ze 4rech regimentów kirysyerów. Woysko to ma stać w rozmaitych miejscach między *Auszpurgiem* i *Ulm*, i wystąpi w paradzie przed Cesarzową *Maryą Ludwiką*.

— *Dnia 11go* — Jeżeli iaka odmiana niezaydzie, Cesarzowa *Ludwika* przybędzie dnia 16go bieżącego miesiąca przed południem do *Braunau*. Dnia 17go odprawi podróż z *Braunau* do *Monachium*, gdzie przez dzień następujący zabawi. Dnia 19go przeiedzie przez *Auszpurg*, i przenocuje w *Ulm* w pałacu *Barona Grafenreuth*, generalnego Kommissarza *Bawarskiego* cyrkulu wyższego *Dunaju*; dnia 20go zjedzie do *Stuttgardu*. Na każdej stacyi pocztowej, powiano bydź 450 koni w pogotowiu, i 150 w odwodzie.

— *Dnia 12go* — Według układu między Xiążęciem *Padwy* (General *Arighi*) i dowódcą *Bawarskim* w tutejszym mieście, z 4ch Regimentów keressyerów, pozostaną tu trzy szwadrony z sztabem, a reszta rozstawiona będzie w okolicach. Od dziś za tydzień, kiedy spodziewamy się przejazdu Cesarzowej *Ludwiki*, wspomniane 4ry Regimenta stać będą w paradzie na ulicy *Maxymiliana*, a potem iak słyhać, udadzą się dnia 20go bieżącego miesiąca do *Hollandyi*. Zapewniają, iż Cesarzowa *Ludwika* będzie dnia 19go bieżącego miesiąca na śniadaniu u Elektora *Trewirskiego*, a potem przenocnie w *Ulm*.

*z Strazburga dnia 9 Marca.*

Zapewniają, że od kilku dni posłano już do *Paryża* programma festynów, które mają nastąpić za przyjazdem Cesarzowej *Ludwiki* na ziemię *Francuzką*, i w czasie pobytu iey w tutejszym mieście. Rząd ma potwierdzić wspomniane programma. Zaczęto już czynić poprzednicze przysposobienia na przyjęcie tey Monarchini. Wszystkie ulice zaczawszy od rogatek *Austerlitzkich*, zwanych dawniey *Metzger*, którey Cesarzowa Jeymość ma wieźdzać, aż do pałacu Cesarzkiego, będą ozdobione gustownemi obiciami i girlandami. Podobne ozdoby będą na domach naprzeciwko pałacu. W domu prefekturalnym, gdzie miało świątną ucztę wyprawi, krzątają się około potrzebnych przyłpobień, równie iak około mostu na *Renie* i bramy tryumfalney na lewym brzegu tey

rzeki, gdzie nayıpierwsze władze miejscowe powitaią Monarchinię.

Ponieważ dwor Cesarzowej będzie bardzo liczny, i gdy kilku Xiążąt *Niemieckich* ma z nią przybydź, wezwano więc mieszkańców nayıpiękniejszych i nayıobszerniejszych domów w tutejszym mieście, ażeby dla tych osób mieli w pogotowiu gustownie ozdobione pokoie. — Zjazd cudzoziemców będzie nader wielki; w niektórych domach zaiezdnych już wszystkie pokoie zamcwno.

*z Paryża dnia 13 Marca.*

Zapewniają teraz, iż powtórny ślub Cesarza Jmci nastąpi dnia 29 *Marca*. — 500 cieśli pracuje około stawiania bramy tryumfalney.

Dwa bale dane będą, ieden dla miasta *Paryża*, a drugi dla gwardyi Cesarzkiej, a to z powodu zaślubin.

*Pan Ruggieri* starszy, ma zlecenie ulkutenienia nadzwyczajnie wielkiego fairwerku mającego bydź danym w czasie zaślubin Cesarza. Mówią, iż będzie nayıpiękniejszym z tych wszystkich, które wyszły z warsztatów iakiegokolwiek bądź artylly.

Zalecono na wszystkich teatrach Cesarzkich ażeby sztuki dramatyczne w miesiącach *Marcu*, *Kwietniu* i *Maju* dawane były z nayıwiększą okazałością.

Na polach *Elizeyjskich* 400 cieśli robi około bramy tryumfalney, która jest dziwnie piękna i bliska ukończenia.

Sześć Pojazdów dworskich przeieżdzało dnia 1go *Marca* przez *Bar-sur-Ornain* z *Paryża* do *Wiednia*. Jeden z tych pojazdów bogato ozdobiony, był ośmiokonnny. Słyhać, że jest przeznaczony dla Cesarzowej Jeymości *Maryi Ludwiki*. Konie na stacyach mają bydź gotowe na dzień 15 *Marca* w departamencie *Mozy* na gościńcu z *Strazburga* do *Paryża*. Na każdej stacyi ma stać 106 koni.

Z rozkazu policyi pod dniem 9tym b. m. z powodu festynów i uroczystości publicznych, które się odprawią w dzień zaślubienia Cesarza i Króla, materyały złożone przy *Louvre*, *Luilleries*, na placach *Jena*, *Marengo*, *Austerlitz*, karuzelu, pałacu ciała prawodawczego, tudzież materyały złożone na wszystkich ulicach prowadzących do ulicy *Rivoli*, gruzy przed domami prowadzącemi do wielkiego wniyscia na pola *Elizeyjskie*, mają bydź wywiezione. Zabrania się nowego zwożenia materyałów na miejsca uprzątnione. Architekci, Antreprenerowie fabryk, którzy porobili kła-

dy w pomienionych miejscach, użyć robotników w celu wykonania niniejszego rozporządzenia, w przeciągu 6ciu dni, od daty niniejszego rozkazu. Wszystkie rowy przy alei p I *Elizeykich*, będą zasypane. Postawione będą rogatki na placu *Austerlitz* i w miejscach, gdzie tego potrzeba wymaga.

Cesarz podarował Xięciu *Schwarzenberg* posiad i kilka koni z swoiey itajni.

Xiąże *Borghese*, Gubernator generalny departamentów *Za-Alpeykich*, przybył z *Turyanu* do *Paryża*.

Monarcha nazł zaszczycił obecnością swoią teatr *Feydeau*. Gdy przybył i odiechał, radośne brzmiały okrzyki. Grano gty raz sztukę pod tytułem *Cendrillon*, a mnóstwo widzów było ieszcze większe niż dni poprzedzających.

Cesarzowa *Jozefina* wyiechała do *Malmaison*.

Dnia onegdayszego Cesarz dawał audyencya ciału dyplomatycznemu, a potem zluftrował na dziedzińcu *Tuilleries* rozmaite korpusy od gwardyi, i regimenta w *Paryżu* teraz się znajdujące.

Postawiono w pałacu Sprawiedliwości, w sali zwanej Świętego *Ludwika*, portret w zupełney wielkości Cesarza i Króla; iest on dziełem Pana *Casa-Nova*. Cesarz wyobrażony iest stojący, okryty płaszczem Cesarzkiem z berłem w ręku. Obok leży kula ziemka, a nad nią krzyż i ręka sprawiedliwości.

Korsarz *Neapolitański* zawinął dnia 17go Lutego do portu *Neapolitańskiego* z dwoma zdobytymi statkami ładownymi cukrem, kawą i kakao.

Inny korsarz *le Navarrois* schwytał i wprowadził do *Bajonny* dnia 5go Marca okręt *Angielski la Reine* mający 220 beczek. Okręt ten wypłynął z *Jacquement* i był do *Londynu* przeznaczony.

Miało *Smyrna* prowadzi ieszcze dosyć znaczny handel z *Francyą*, osobliwie bawełny. Kupcy tameczni ładują na każdy okręt tego towaru za 3 lub 4,000 pialtrów, co chociaż *Anglicy* zachwycają, strata nadgradza się wysoką ceną przez drugi okręt, który się przemknie.

Podług wiadomości z *Madrytu* pod dniem 25tym Lutego, Król *Hiszpański* udał się z *Xeres* do portu zwanego *Świętej Maryi* naprzeciw *Kadix*.

Na wyspie *Korsyce* z pomyslnym skutkiem ładują herbatę. *Chiny* na rok zyskiwały 34 mi-

liony liwrow za wywóz swoiey herbaty do *Europy*. Jeżeli to nowe sadzenie ciągle się uda, o czym powątpiewać nie można, znaczne summy, które płaciemy *Indyom*, w kraiu pozostaną.

Czytamy w liście, który Pan *Parmentier* członek instytutu *Francuzkiego* udzielił publiczności, iż syrop z winogron może zastąpić miejsce cukru w gospodarstwie domowym. Nie można powątpiewać, przydaie autor, iż to nowe bogactwo, które *Francya* posiada, stanie się po niejakim czasie cukrem krajowym, cukrem domowym, cukrem gospodarzkim, wtedy nawet, gdyby pomyslnie okoliczności zrzadziły znaczne zmniejszenie ceny cukru z *Ameryki*. Potym Pan *Parmentier* wychwala Panów *Laroche* i *Rouchon de Bergerac*, którzy pierwsi założyli wielką fabrykę syropu z winogron, i przydaie, iż bulletyn lekarzki wychwala syrop z winogron, robiony w fabryce *Meze*. Jest on dwoiakiego gatunku, kwaśkowaty i słodki. Czyniono porównanie pierwszego z syropem robionym z cukru, i znaleziono, iż iest do niego podobnym; syrop słodki, iest smaku bardzo przyjemnego, lecz nie iest dosyć stały i przezroczyły. Wady te iuz ustały, poprawił ie Pan *Bourgogne*, aptekarz sławny i oświecony, wydoskonalił syrop z rozenków, nadając mu stałość i przezroczyłość na iakich jmu zbywało.

Pan *Collin*, ieden z dworzan Cesarzkich, podał Monarsze lody zrobione z syropu z winogron, które Pan *Parmentier* Cesarzowi przesłał. Były tak doskonałe, iak gdyby ie zrobiono z cukru naylepiey rafinowanego.

Król *Pruski* napisał do Pana *Mejean* autora dzieła pod tytułem: *Sławne przyczyny*, list bardzo podchlebny z przyłączonym pięknym medalem złotym.

W piątek o godzinie 2giey po południu, Cesarz bez żadney swity i nie będąc spodziewany zwiedził instytut konserwatorium kunsztów i rzemioł w dawnym Opactwie Świętego *Marcina*. Przeszedłszy przez rozmaite sale, i przypatrzywszy się pilnie szacownym przedmiotom geniuszu i kunsztów, raczył przyiąć urzędników kommissyi wyznaczoney do sprzedaży wełny *Hiszpańskiej*. Obraz pierwszych działań tey sprzedaży podany był Cesarzowi, który z tego powodu uczynił rozmaite zapytania naczelnemu inspektorowi obrachunków, i zalecił mu, aby czynności swoie ciągle odbywał.

Oddziały grenadyerów konnych od gwar-

dyi Cesarzkiej wyruszyły wczoray do *Compiègne*, *Soisson* i *Reims*, gdzie czekać mają na Cesarzową *Maryę Ludwikę*.

Po obu stronach zewnętrznych galeryi *Louvre* robią schody, któremi wchodzić będą osoby mające się znajdować wewnątrz tey galeryi w dzień zaślubienia religijnego Cesarza Jęgości.

Donoszą z *Hiszpanii*, iż *Hiszpanie* zamyślają udać się do *Ceuta*, skoro będą zniewoleni do ustąpienia z *Kadix*.

Miasto *Ceuta* leży w Królestwie *Fez*, w prowincyi *Habata* przy cieśninie *Gibraltaru*. W roku 1415 zdobyli je *Portugalczykowie*; w roku 1580 przeszło pod panowanie *Hiszpanii* i dotychczas do niey należało. Jest miastem warownym, i dawało zawsze dzielny odpor *Maurom*, którzy je kilkakrotnie oblegli. Słychać, iż tam Junta zamyśla się udać, i oddać się bezpośrednio pod opiekę *Anglii*.

Pisma publiczne tuteysze umieściły następującą wiadomość historyczną o *Kadix*.

„Brzegi rozciągające się od uścia *Guadalquivir* aż do cieśniny *Gibraltaru* nad Oceanem *Atlantyckim*, wystawiają zbiór skał z kamieniami wapiennymi, napełnionych konchami, a które chociaż są miękkie, gdy je z gór wydobywają, skoro dostaną się na powietrze lub wodę, twardnieją. Część tego pasma skał i piasków usteępuje miejsca odnodze morskiej, która oddzielając od stałego lądu kawał ziemi, tworzy z połnocy ku południowi zatokę *Kadixu*, zatokę *Puntales* i rzekę *Saint Pierre*. Otwor pierwszy zatoki jest znaczney szerokości i ma gdzieś gdzie skały; do drugiey inaczej dostać się nie można iak tylko płynąc pomiędzy dwoma brzegami ziemi, odległemi przynajmniej na 500 łazni od siebie; nakoniec rzeka *Saint Pierre* jest tylko kanałem żeglownym tak wątkim, że przeżył go można po moście o 5ciu arkadach, nazwanym *Suazo*: długość tego kanału z zakrętami onegoż rozciąga się przeszło na mil 3, i ma 25 stop wody w czasie wezbrania morza. Wyspa *Leon*, którą ta odnoga morska od lądu oddziela, składa się ze dwóch wysp; z wyspy właściwie zwanej, i z wyspy *Kadix* łączącej się z pierwszą ciasnym przesmykiem, którąby morze w czasie swego wezbrania zupełnie zalało, gdyby drog wzniosłych nie porobiono. Z takowego położenia miejsca wynika że wyspa *Leon* jest rzeczywiście wyspą, nie będąc iednak niedostępną, gdy tymczasem mały półwysp gdzie się znajduje *Kadix*, wystawiałby

korzyści wyspy, gdyby odcięto półwysp na 150 łazni. Przeto należy uważać półwysp *Kadix* iako wyspę *Gadir* u starożytnych, i że wyspą *Erythia* była ta, którą dziś nazywamy *Leon*. Najstarożytniejsi autorowie iako to *Herodot* i *Scylax* twierdzą, iż na wyspie *Erythia* były pastwiska tak obfite, iż nie można było długo na nich zostawiać bydło z obawy, iżby przez zbytęczną tuszę, nie zdychały; co można przyznać niektórym niższym częściami wyspy *Saint Leon*. Lecz połączenie tych dwóch wysp, musiało bardzo dawno nastąpić, gdyż *Mela* który się tam urodził, szukał *Erythia* nad brzegami *Luzytanii*, nie widząc najmniejszego śladu przy *Kadix*. Uczony *Bochard* używa środków gwałtownych, lecz itanowiących, twierdząc, iż Ocean zachodni tę twierdżę pochłonał.

„Terazniejsze miasto *Kadix* nie zajmuie rzeczywiście miejsca dawnego *Gades*, gdyż w roku 1731 za opadnięciem morza postrzeżono na zachód terazniejszego obwodu miasta, gruz domów, które pochłoneło morze. Wszakże czytając opis *Sirabona* o tym mieście w czasie, gdy najbardziej kwitnęło i zostało powiększone przez *Korneliusza Balbusa*, rozległość iego nie była znacznie większa od terazniejszey. Domy poświękane tak były w starożytności iak są za dni naszych, opatrzone studniami przeznaczonemi do zbierania wody deszczowey, gdyż inney tam nie ma; znajduje się bowiem po niektórych studniach, lecz nieco słona. Mieszkańcy kupują dziś wodę do picia w *Puerto Santa Maria* na lądzie. Drzewa nawet, któremi chciano przyozdobić przechadzki publiczne, iakby z zniechęcenia rosną. Lecz wyjąwszy wody, i zieloności, *Kadix* mieści w sobie płody wszystkich części świata: cała *Europa* sprowadzała tam płody swoich rękodzielni; *Ameryka* dawała wzamian swoje kółtowne kruszce; złożone były w iednychże składach żelazo ze *Szwecyi*, i skory z *Patagonii*, herbata z *Azyi Wschodniej* i kakao z *Nowego-Swiata*.

„Klima miasta *Kadix*, jest bez wątpienia iednym z najgorętszych w *Europie*, iednakowoż mniej jest gorące niż w *Malaga* i w stronie *Grenady*, rozciągającej się wzdłuż gór *Alpujarrus*, gdzie trzciny cukrowe doyrzewiają zupełnie. Okolice *Kadix* opasane są wodą, i doznają debroczyнного wpływu z oblewu morza. Dwa ważne środki dla zdrowia publicznego proponowano: pierwszy, aby osuszyć i uprawić bagniska otaczające zatokę,

drugi, wytawić wodociąg któryby z gór będących w pobliżu *Medina-Sidonii*, prowadził do *Kadix* zdrowe i obfite wody. Podobieństwem jest, iż wyziewy z bagnisk, i drogość wody do picia znacznie się przyczyniły do zaraźliwych chorób, których *Kadix* przed kilku laty stał się smutnym teatrem. Lecz nie byłoby daleko pożyteczniej przemieścić całą ludność i siedlisko handlu do miasta *Isla de Leon*, porzucając ten kawał ziemi smutny i nieurodzajny; potrzebaż było wytawić wały bardzo kosztowne, aby zachować miało od zalania przez Ocean, które przemyślni ludzki tam założył mimo przeszkod natury? *Fenicyjanie* mieli powody do obrania tego miejsca; usadowili się bowiem wśród narodu obcego, któremu dowierzać nie mogli; lecz *Kadix*, port *Hiszpański*, w innym względzie uważać potrzeba niż uważano niegdyś *Gades*, które był siedliskiem kupców *Tyryjskich*.

*z Francji dnia 8 Marca.*

Rząd nasz miał odebrać wiadomość, iż układ względem rozeymu między *Rosyją* i *Portą Ottomaną*, nieprzyrzekł do skutku. Słychać o podanej nocie względem przystąpienia *Turcyi* do sytematu lądowego, którego skutek nie jest jeszcze wiadomy. Potwierdza się, iż *Francya* ofiarowała pośrednictwo swoje do przywrócenia pokoju między *Rosyją* i *Turcyą*.

Rozgłoszona powszechnie wiadomość o podaniu się *Kadix*, jest jeszcze zawczesną. Nie mamy w ogólności raportów o wypadkach wojennych w południowej *Hiszpanii*, od czasu zdobycia *Malaga* i przybycia korpusu Marszałka *Victor* przed *Kadix*. W zachodniej *Hiszpanii* trwają ciągle porażenia wojska, i każą się spodziewać uderzenia na *Portugalię*, której *Anglicy* z wojskiem *Hiszpańskim* Xiążątka *del Parque* bronić myślą.

Ołoby należące do głównego Sztabu Xiążątka *Neufchatelkiego*, iako Maiora Generalnego wojska w *Hiszpanii*, bawią teraz w *Burgos*, gdzie na dalsze rozkazy czekają.

*Od brzegów Renu dnia 9 Marca.*

Druga legia *Nadwiślańska*, która tak długo stała na załodze w *Auszpurgu*, a potem nieiaki czas w *Strazburgu*, później zaś urządzona zupełnie w *Orleans*, udała się w drogę do *Hiszpanii*. Powiększyła się ona znaczną liczbą *Galicjanów* pozostających z wojska *Austryackiego* we *Francji*, i wynosi te-

raz 6,000 ludzi. Niektóre znaczne oddziały wojska Xiążąt *Saskich*, do ligi *Reńskiej* należących, iakoto *Weymarskiego*, *Gothaskiego*, i innych, które przeprowiły się przez *Ren* pod *Moguncyą*, ciągną teraz po lewym brzegu tej rzeki do *Belfort*, *Besançon* &c. Są one przeznaczone na wzmocnienie dywizyi wojska Ligi *Reńskiej*, pod dowództwem Generała *Rouyer*, która wyszedłszy z *Besançon*, gdzie krotko zabawiła, przybyła przez *Beaune*, *Autun*, *Moulits*, *Gueret*, *Limoges* i *Perigueux* do *Bordeaux*, skąd udała się dalej do *Hiszpanii* przez *Mont-de-Marsan* i *Bajonnę*. Rozmaite kolumny wojska *Francuzkiego*, które częścią pod *Bazylą*, częścią pod *Strazburgiem* przez *Ren* się przeprowiły, i miały pójść do *Hiszpanii*, udały się nowym gościncem wojskowym do miejsca przeznaczenia swojego. Znajdują się w nich Regimenta, które przelżtego lata i jesieni stały na granicy *Tyrolu* i *Voralbergu*, pod dowództwem Generała *Beaumont* i *Lagrange*.

*z Frankonii dnia 10 Marca.*

Mówią tu, iż do Królestwa *Bawarskiego* będzie przyłączona jedna cała prowincya, o której mówiono, że tylko w części dostanie się tej Monarchii; wżakże w niej mają być nadane dobra dla Xiążątka *Eckmühl*, Marszałka *Darout*. Na granicy *Anspachskiej* od *Bawaryi*, niezaydą żadne odmiany.

O przyłżłym przeznaczeniu wojska *Francuzkiego* stojącego dotąd w *Austryi* i południowych *Niemczech* mamy teraz następującą wiadomość: Drugi korpus wojska (dawniej Marszałka *Oudinot*) jest zwiniętym i pojedyncze jego dywizye otrzymają osobne przeznaczenie. Dywizya Generała *Tarreau* ciągnie ku brzegom, i zaowu zostawać będzie pod dowództwem Marszałka *Oudinot*. Dywizya Generała *Dupas* zabawi jeszcze krotki czas na prawym brzegu *Renu*, i potem powróci do *Lotaryngii*. Regimenta dawniejszey dywizyi Generała *Grandjean*, pozostaną na lewym brzegu *Renu*. Dywizye czwartego korpusu, mają składać część Wielkiego wojska nadbrzeżnego, które Cesarz Jegomość powróciwszy z *Austryi* utworzyć kazat, i które się od *Cherbourg* i *Boulogne*, aż w głąb *Niższej Saxonii* rozciągać będzie. Dywizya Generała *Legrand* zaymie część tych brzegów między *Dunkierką* i *Antwerpią*. Dywizya Generała *Desaix* pozostanie w *Hollandyi*, dokąd iuż przybyła. Dywizya Generała *Puthod*

ofadzi brzegi dawniejszego kurkułu *Westfalskiego* od *Emden*. Dywizya Generała *Morand*, która teraz jest w Xięstwie *Bayreutskim*, uda się do okolic *Magdeburga*. Dywizya Generała *Friant* ma ofadzić kraj *Hannowerski* &c.

*z Kassel dnia 14 Marca.*

Deputowani z prowincyy *Hannowerskich* w liczbie 60 wykonali dnia dzisiejszego przysięgę wierności, i dla tego Król Jmć wyjazd swoy do *Paryża* odłożył. Piąty Regiment stał od zamku aż do pałaca stanów, gdzie gwardya na dziedziniec zaciągnęła. Około południa udał się tam Król Jmć w paradzie. Deputowani *Hannowerscy* zajęli miejsca stanów seymowych, a pierwsze krzesła były przeznaczone dla Radzców stanu. W innych ławkach siedzieli arbitrowie, którzy weszli za biletami. Gdy Król Jmć zasiadł na tronie, Hrabia *Fürstenstein*, Minister interesów zagranicznych przedstawił mu Deputowanych; poczym tajny konsyliarz gabinetowy *Patie*, prezes deputacyi, wykonał następującą przysięgę: *Przysięgam wierność i posłuszeństwo Królwi, i miał następującą mowę:*

*Najjaśniejszy Panie!* — *Hannoveranie* stawiają przed *W. K. Mością*, aby u podnożka tronu twoiego złożyli z uszanowaniem świadectwo posłuszeństwa swiego. — *Kraje Hannowerskie* były w połnocnych Niemczech pierwszemi, które ukonczona, teraz woyna wstrzęsła. Od 7. prawie lat, dochody nasze skarbowe, rolnictwo i handel, oraz ludność i gotowe pieniądze, znacznie się zmniejszyły. *Opatrzność Boska* zachowała dla *Waszcy Królewskiej Mci* to dobroczynne dzieło, abyś rany nasze zagoił, przyniosł pociechę familiom naszym i powszechną szczęśliwość zapewnił. *Najjaśniejszy Panie!* to polityczne odrodzenie się, zostawione onozom i znakomitym przymiotom twoim, jest godne wysokiego imienia twoiego. Dziecie zachowaj nazawsze chlubną pamiątkę świetnych zwycięstw, które imię *W. K. Mci* przypomina; lecz z uwielbieniem uświęci we wszystkich sercach pamięć dobrodziejstw, którei wszystkie klasy poddanych swoich obdarzasz. *Racz W. K. Mość* otoczyć tron twoy no-

wym, szczęśliwym, wdzięcznym, i dobrym ludem.]

Odpowiedział Król Jmć temi słowy: — *Mości Panowie Deputowani Hanowerscy!* Z ukontentowaniem przyjmuję od was pierwszy hołd, i dziękuję wam za okazaną gorliwość, z jaką mi go składacie. Znam nieszczęścia, które was dotykają, chętnie pracować będę, abym je odwrócił i szczęśliwsze dni dla was zgotował. Traktat, który was do moiego Królestwa wciela, łączy was znowu z stałym lądem, od którego zdawaliście się być oddzieleni, i stawia was pod zastonę wielkiego systematu, który wam na długie czasy spokojność i szczęście zabezpiecza. Nie tajno mi jest, jaki wpływ mają dawne zwyczaje do ducha i skłonność ludów; lecz również znam waszą moralność i szlachetny sposób myślenia; ufam dla tego przysiędze, którąście mi wykonali. Narod oświecony i honor kochający, jest dalekim od krzywoprzysięstwa. Powiększyliście teraz familię, którą mi *Opatrzność* poruciła; nasładujcie przychylność dawnych moich poddanych, a z mojej strony równego przywiązania i troskliwości doznacie.

Powrócił potem Król do zamku. Gdy iechał i powracał, lirzelano z dziesiąt. Tego dnia wszyscy Deputowani byli na obiedzie w zamku, i pojutrze udadzą się na powrót do *Hannoweru*.

— *Dnia 15* — *Dnia dzisiejszego!* Król Jmć wyjechał do *Paryża* z bardzo licznym Dworem; wziął z sobą Generała dywizyi *Morio* wielkiego marszałka; Hrabię *Boholtz*, wielkiego mistrza obrzędowego; Hrabię *Fürstenstein*, sekretarza stanu i Ministra interesów zagranicznych; Hrabię *Poppenheim* pierwszego szambelana &c.

*z Berlina dnia 23 Marca.*

*Dnia 19 b. m.* przybył tu Baron *Brackhausen*, były nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister *Pruski* przy Dworze *Francuzkim*, którego następcą jest teraz Generał Major *Krusemark*.

W następujący *Poniedziałek*, to jest dnia 26 b. m. Dwór tutejszy włoży na 8 dni<sup>o</sup> żałobę, z powodu śmierci Xiężniczki *Brunswickiej, Augusty*, Xieni w *Gandersheim*.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorow, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Poczł-Amtow, a w *Warszawie* do Kantoru tejże Gazety. — *Cena Prenumeraty* zwyczajna,



GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 31go MARCA ROKU 1810 W SOBOTE.

*List do Redaktora Gazety Korrespondenta.*

»Wątpić nie można, że Redakcyja Gazety Korrespondenta chętnie chwyta każdą sposobność ogłaszania czynów miewłaściców ziemi nabytech, godnych wspomnienia, nieuważając na stan i na wyznaczenie tych co się niemi uznacili; z tym wszystkim wieleżto iednak dzieiów, nie tylko walecznością Rycerską, ale i wspaniałością Obywatelską naznaczonych, uszło (żał się Boże niecierpliwey ciekawości powfzechney) w biegu tych lat kilku, w których buyno odkwitła sława *Polskiego* *Plamienia*, choć nigdy do szczytu niezwiędła, ale mrozem tylko ościenney przemocy i zazdrości znatała się przęta! Tak naprzykład dożyło wiedzy publiczney, że podtenczas, kiedy *Gdańsk* był w obłęzeniu trzymany, *Towarzysz* z powłania któregoś z wojewodztw *Wielkopolskich*, będąc wysłanym w dziewięć koni na czatę, uyrzał idące kassowe wozy *Pruskie* pod konwoiem trzydziestu *Huzarów*; zaufany, że go oręźni *Bracia* jego nieodstąpią, uderzył na tę komendę, rozproszył, *Kasę* zdobył, i do oboza *Francuzkiego* z nią przybył. *Marzałek Lefevre* zadziwiony przytomną śmiałością tak nierówney siły, opisał śpiewno to wydarzenie *Cesarzowi Francuzkiemu*, zapytując się oraz, gdzie i komu zabrana *Kasa* (w której do kilkunastu tysięcy *Talarów* znajdowało się) miała być oddaną. Wydał rozkaz bez zastanowienia się żadnego *Nasyławniejszy* z *Bohatyrów*, aby zdobyć zoiła się przy zdobywczach; ci zaś równie gorliwi *Obywatele* jak waleczni woownicy chcieli, aby ten pałów dzielny uchwycony ręką, był obróconym na potrzeby rodowitego woyska. Zbogaceni sławą, tak odważnego uczynku i chlubą zasłużenia się dobrze *Oyczyźnie* inzego już nie szukali zysku. Umieszczone było wprawdzie opisanie tego czynu w nowinnych drukach; lecz zachwył,

w który wpędziło znać piszących tak nadzwyczajne wydarzenie, musiało itać się przyczyną, że nic opuszczzonego nieznaszło się w tym doniesieniu, oprócz nazwilk *Towarzysza*, który dowodził i podkomendnych jego, o czym iednak przyziedziszy do siebie, łatwo było bez wielkiej pracy dowiedzieć się, ale tymczasem zniknięta (zalypana niepamięcią) sława tych dziańskich rycerzy.

»W celu tedy złagodzenia uczucia tych, którzy hufznie obrużają tak ciężkie zabaczenia, sądzę, że się dobrze załużę nowinnym *drukiem Warszawskim*, gdy przerwę śmucne wrażenie niesmaku uweselaiącym opisaniem czynu godnego zaiste, aby był każdemu wiadomy, a przeto umiejsczenia między doniesieniami o dzieiach chwalebnych. Rzadki traf i nieszczęśliwy sprowadza do *Opatowa* walecznego i ranami okrytego żołnierza; ten znajduje w tym mieyscu (w tłumie narodu, któremu zarzucają nieczułość i przywiązanie do samych tylko zryków) dużej sposobną do ocenienia wartości krwawych ofiar złożonych *Oyczyźnie*, znajduie w tymże tworze i umiejętną ręką, co jego rany zalewa i leczyć ie się liara, znajduie serce rozczulone nad opuszczeniem, w którym ze zbiegu okoliczności różnych znajduie się żołnierz, godny być zachowany przy życiu; zdobywa się dla niego na wszelkie sposoby ratunku *Starozakonny Josiek*, *Chirus*; mieyscowy i uczania siebie w tym zdarzeniu czynem wszelkich pochwał godnym. Relacyą, którą tu posyłam Redakcyi *Gazety Korrespondenta* do umiejsczenia w niej, miałem sobie udzielić przez *Przyjaciela mego*, *Officera Sztabowego* w jeździe *Polskiej*, któremu wżylkcie okoliczności w niej znajdujące się, są doskonale wiadome. Rozpamiętywałem z zazdrością i zapalem *Kaprała Kleczkowskiego odwagę*; lecz gdyby się chcia-

no puścić na zazdrosczenie świetnych czynów wojskom *Polskim*, któżby w zaciągach naszych zazdrości uszedł? Odgłos tyle rzadkich poświęceń i niczym niezrażonego męstwa, wznosi umysł, niłczy obojętność, ożywia nuytkliwze wspomnienia, i rozbudza marzenia zmieszane ze złorzeczeniem ciałom przeszłym; gelte wtedy sypią się ilkry z całego bytu nas, których czas już w cień zapędza; nosiliśmy bowiem i my tę lukienkę, która was natepców naszych zdobi, i wy ją nawzajem. Niecierpliwe pożerały dawne wojsko *Polskie* równie, iak i was chęci dokazania tego, co wam łaskawa Opatrzność dokazać pozwoliła. Dał tego iasne dowody Żołnierz dawnego zaciągu w kampanii 1792, obfituie w nie i rok 1794. Wszędzie Żołnierz, wszędzie Obywatel, godnym się narodu swego pokazał. Przy dawnym tedy wojsku zoltał się zalczyt bez szczęścia; męłwu odżywnonego woyska i szczęścia sprzyiało. Odświt walzey chwaly naszym szczętkom przyświeca, a pamięć męźnych usiłowań dawnego Żołnierza i wy młodzi Bracia nieprzełstaniecie z chlubą wspominać.

» Mocno, przyznaję się, wzruszyło mnie przysłane mi od Przyziaciela mego opisanie nadzwyczajnych dwóch tych czynów, z których pierwszy dał powód do drugiego. W zapędzie waleczności posuwa się Żołnierz za granicę niemal obowiązków powołania swego, (ieżeli to jednak powołanie granice mieć może) a mieszkaniec *Opatowski* wychodząc z powłeczney kolei charakteru plemienia swego, daie dowód niepospolicie cnotliwej tkiwości. Tak mię zachwicił, mówię, ten wypadek zaiscie obliwy w związku swoim i wokolicznościach; w tey samey bowiem chwili załtanawia mnie ognista śniatłość wyłławiającego się na wszystkie niebezpieczeństwa wojownika, co mnie rozczula niespodziany przykład dany przez *Joška* Chirurga spieszącego się gorliwoste do złożenia obfitego wyplatu winnego i ludzkiego, i względem współ-mieszkańca na tey samey ziemi; takie to na mnie wrażenie żywe uczyniło, że wolałem odzłać wac chudo-pachollickich kilkanaście groszy, bez uwagi na to, że czasy ciężkie, i postać przez umyślnego prozbę moją o umiellczenie tego Artykułu w pismach publicznych, niż cierpieć, żeby tak godne pamięci zdarzenie poszło do składu tytu rzeczy, albo uszłych wiedzy powłeczney, albo zapomnianych i bez śladu zostawionych.

» Patriyotyczny prawdziwie podięłby się przyłługi *Ofoby* (mianowicie wojskowe), któ-

reby zatrudnić się chciały z dokładną pilnością opisanie dzieiów od Epoki odmian w Kraju naszym zaszłych, zaczynającey się w roku 1807, aż do dnia dzisiejszego. Szczególnym bydźby powinno staraniem i zgromadzeń iak sprzyiających naukom, tak i tych co mają z powołania i z obowiązku powierzone sobie ćwiczenie w nich młodzieży; staraniem ich mówię bydźby powinno, skrzętne zbieranie czynów tych męźów, którzy przez zasługi w narodzie itali się w biegu tych lat kilku godnemi we wlyłskich względach, aby ich wyłławiano dorastającey młodzieży za wzor gorliwego zapalenia się do cnoty i do chwaly; takowy zbiór, zalecać się ma rozważaniem i wyborem brakownym, pilnym wywiadywaniem i wyszukiwaniem przykładów, itylem prawdziwie *Polskim*, zupełną znaioomością istotnego znaczenia terminów, unikaniem toków cudzoziemlickich, które są zawsze dowodem, albo naganney niewiadomości, albo równie nagannego niedbalstwa.

» Ktokolwiek zapaliłby się chęcią ochronienia od niepamięci tyle dzieł sławnych narodu naszego w krótkim przeciągu burzliwych tych lat kilku łpełnionych, i poświęcił takowe dzieło (gładkim piłane piórem) chwale cnych męźów, których łaskawa Opatrzność wybrała do ich wykonania, tudzież rozimnożeniu liczby naśladowców godnych zazdrości przykładów, ktokolwiek tak chwalebny, tak użyteczny przedsięwziął pracę, ten słusznie i niezawodnie odniosłby w zysku wdzięczność powszechną, nie tylko żyjących, lecz i potomnych; iemu bowiem należałyby sprawiedliwe dzięki za zachowanie tak drogiego skarbu, wydattego wiekom lecaącym spieszenie ku przepaściom niepamięci. J. . . . S. . . .

Bywszy Officer w wojsku W. X. Litt.

*Wyjętek z Listu Pod-Pułkownika i Szefa szwadronu jazdy Polskiej do Przyziaciela swego bywszego Officera w wojsku W. Xręstwa Litewskiego.*

» *Josiek Moškowicz*, Cyrulik *Opatowski*, widząc *Jozefa Kleczkowskiego*, Kaprała w Pułku z gim kompanii 3ciey Jazdy *Polskiej*, przywiezionego do *Opatowa* i ranami odebranemi w bitwie pod *Sandomierzem* okrytego, a ze zbiegu różnych okoliczności bez ratunku i opatrzienia znajduiącego się, powodowany słachetnym uczuciem, przedsięwziął leczenie go swoim staraniem i o swoim koszcie, a niekładąc granic chwalebne mu politowaniu, gdy *Au-*

*stryacy* przymuszeni opuścić *Opatow* chcieli z sobą zabrać znajdującego się w ich niewoli wspomnianego Kaprała (który nawet nie był jeszcze wlianie ruszenia się z mieysca,) zaręczył za niego *Josiek Mośkiewicz* całym swoim majątkiem i obowiązał się tegoż, lkoró do sił przyjdzie, nazad im odebrać. Niezglaszając się do nikogo przez kilka miesięcy *Josiek Mośkiewicz* utrzymywał z największą pracą i pilnością tego, którego raz był wziął pod swoją opiekę. Nieprędko znalazł *Kleczkowski* sposób zgłoszenia się do Pułku swego i należące od niego otrzymanie wsparcie. *Kleczkowski* zawszechmiar był godnym napotkać człowieka takliwego, gdyż równie mu walecznego można by znaleźć, lecz waleczniejszego prawie nie podobna; gdziekolwiek się znajdował, wszędzie nadzwyczajney odwagi i zimney krwi dawał dowody; te przymioty zjednały mu między Towarzyszami swemi, osobliwie w kompanii w której się znajdował, przywiązanie i ufność nieograniczoną. Żołnierz zdawał się nie znać niebezpieczeństwa, gdy *Kleczkowski* przed sobą widział. Mimo największego starania zostanie *Kleczkowski* kaleką pewnie. Wątpić nie można, że jego zasługi ściagną na niego względy Najwyższej Komendy.

» Wien Przyjacielu, że cię rozrzewni tak cne i wiedzy godne zdarzenie. Day Boże, żeby ludźmi tak walecznymi, jak *Kleczkowski*, a tak czułym jak *Joško*, kraj nasz się ciągle napelniał.«

#### *z Krakowa dnia 25 Marca.*

Kurs Bankoceti Wiedeńskich względnie dobrej monety publikowany w Krakowie dnia 20go miesiąca Marca 1810 roku.	w Srebrney monecie.	
	Zł. Ryńsk.	Kr.
Sto Ryńskich Bankocetami mają waloru . . . . .	30	49.
Jeden Ryński Bankocettel mają waloru . . . . .	—	18 <sup>40</sup> / <sub>100</sub>

#### *z Monachium dnia 10 Marca.*

Królowa *Neapolitańska*, która tu dnia wczorajszego o godzinie 1włzey po północy przybyła, bawi jeszcze, i iak słycać dopiero dnia 15. tego miesiąca do *Braunau* wyjedzie, gdyż terazniejsza Cesarzowa *Francuzów* dla roztopów i popsutych drog dopiero dnia 16go bieżącego miesiąca w tym mieście stanie. Wiadz iey do *Monachium* odprawi się z największą okazałością.

— *Dnia 14* — Dnia dzisiejszego po godzinie 11stej przed południem Królowa *Neapo-*

*litańska* wyjechała ślad do *Braunau* naprzeciwno terazniejszey Cesarzowej *Francuzów*. Podczas odjazdu iey, wołko *Bawarskie* stało w paradzie, wystrzelono z dział i dano iey straż honorową złożoną z dragonii i firzelców konnych.

#### *z Auszburga dnia 11 Marca.*

Dnia onegdajszego przejeżdżał tędy *Hrabia Neuperg*, General *Austryacki*, do *Parzyża*.

#### *z Kassel dnia 16 Marca.*

*Monitor* tutejszy umieścił następujący list Generała *d'Albignac*, Wielkiego Komisarza, sprawującego urząd Ministra wojennego, do Prefekta Departamentu *Leine*, pisany w *Kassel* dnia 8go Marca.

» Trefunek, który się niedawno zdarzył w *Göttyndze* Generałowi dywizyi *Brugieres*, wkłada na mnie obowiązek, ażebym WCPanu wyraźnie napisał o tym, co pospolicie zachodzi w Departamencie *Leine*, w czasie każdego przechodu wołka *Francuzkiego*. — Departament ten jest jedynym, na który prawie zawsze w podobnych okolicznościach ulkarzać się wypadało. Postępowanie mieszkańców i niechęć sprzeciwiają się wszystkim środkom, których dla utrzymania publicznego dobrego porządku użyto; niektórzy nawet Prezydenci odesłali żandarmów, isko nie potrzebnych, a tym sposobem wbrew rozkazów Ministra wojennego, odrzucili sposoby przywrócenia spokojności i porządku w ich gminach. — Prefekt tworzy i kieruje zawsze duchem departamentu swojego; jeżeli ten duch jest ciągle złym, trzeba mieć w podeyrzeniu sposób myślenia lub zdatność tego pierwzego urzędnika. Zachodzą wprawdzie okoliczności, które wyjątek uczynić nakazują, i radbym wierzył, że i WCPan potrafił się usprawiedliwić; maxyma jednak, którą dopiero co oświadczyłem, jest i będzie zawsze zupełnie prawdziwą. — Wszyscy ci, którzy pod administracją WCPana zostają, nie powinni by z względu na wykonaną przysięgę, a mianowicie z przywiązania do siebie łamych zapominać, iż Król jest Xiążęciem *Francuzkim* i Bratem Cesarza *Francuzów*, iż byt i interes *Westfalii*, mają ściśle związek z *Francją*, i że przeciwko uczciwości i wszelkiej przyzwoitości postępują, okazując w każdej chwili nierozsądną nienawiść, która nakoniec przykładną karę na nich ściagnie. — Odiatem tymczasowo stopień Porucznikowi od *Zandarmów*, który, będąc świadkiem tumultu,

nie miał odwagi rozpedzić go siłą; posyłam do Departamentu WCPana Oficera, który potrafi zjednać uznanie dla władzy Monarchicznej i praw. — Gdyby tego okoliczności wymagały, prosić będę Króla Jegomości o rozkaz, ażeby liczną załogę posłał do *Göttingi*. W Królestwie dobrze urządzonym, żaden udzielnny kraj być nie może; pod wyrodnymi tylko dynastjami odnosi anarchia zwycięstwo i ma przewagę. — Generał *Lehsten* zdał mi raport o szaszej haniebnej scenie; zaświadcza on, iż postyilion, który miał odwieść Generała *Bruguieres* do *Nordheim*, i samowolnie chciał się zatrzymać w *Göttindze*, nie może okazać wcale żadnych ran ani znaków uderzenia, które dostał, i które sobie przez rozpulę swoją, godną kary, ściągnął. Chirurg *Claucius* przeciwnie zeznaie, iż ów postyilion ma wielkie kontuzye; jeżeli ten chirurg oszukie zwierzchność, doniosę go, i iako kłamcę do sądu pociągnę. — Trudno pojąć, Mości Panie Prefekcie, iak tumult pod okiem wyższych władz mógł mieć nieiakie znaczenie, a te nielaraty się zaraz oiego rozproszenie. — Pierwszą i nayważniejszą powinnością Prefekta, jest utrzymanie porządku i spokojności, i zostaje on w osobistej odpowiedzialności za wszelkie zła, które słabość jego lub opieszałość rządzić mogą. — Sam byłem świadkiem rozwiązości, które w mieście WCPana panuje, gdym niedawno pocztą przejeżdżał; musiałem wtedy wziąć się do broni przeciwko obelgom kilku nierozważnych młodzików, którzy iechali na koniach przed maskaradą. — Czas jest przywrócić spokojność, i uwolnić uczciwych obywateli, ażeby się nielekali złego postępowania wicherzycielów; potrafiemy użyć przyzwoitych środków dla osiągnięcia tego celu. — Niektórzy wojskowi *Francuscy* źle się sprawowali; żądałem od Generałów, aby ich przykładnie ukarali; uprzedzili oni nawet moje żądanie; wojskowi ci są w areszcie, i wyrok na nich podług praw zapadnie. — Teraz do WCPana, Mości Panie Prefekcie, należy użyć przyzwoitych środków, ażeby zapobiedz ponowieniu podobnych scen, o których mi doniesiono; tak WCPana własny, iako też departamentu interes, wymaga, ażeby podobne wypadki więcey się nie zdarzały. — Mam honor &c.

(Podyszano) Generał *d'Alb'gnac*,  
Wielki Koniulzy, sprawujący urząd  
Ministra woyny.

z *Frankfortu* dnia 14 *Marca*.

Wielki Xiążę *Wirtzburcki*, który iedzie do *Paryża* na uroczystości z powodu ślubu Cesarza *Napoleona*, przybył dzisiay do tuteyszego miasta.

z *Amsterdamu* dnia 13 *Marca*.

Ultawicznie tu przybywają gońcy z *Paryża*, i nawzajem ztąd wyeżdżają wyłani od Polfa *Francuzkiego* Pana *Rochevoucault*. Lecz o niczym dowiedzieć się nie można, i od trzech miesięcy zostaiemy w niepewności względem losu naszego.

Nadzieia o pokoiu powiększa się od dni kilku, twierdzą, iż uczynione oświadczenia są takie, że ułatwią sposoby zawarcia układów.

z *Neapolu* dnia 4 *Marca*.

Dnia 2go bieżącego miesiąca Król zlustrował woyska *Francuzkie* i *Neapolitańskie* znajdujące się w *Neapolu* i okolicach; 2,000 woyska *Francuzkiego* i 12,000 *Neapolitańskiego* stało pod bronią. Monarcha wyeżdża za kilka dni w celu zwiedzenia prowincyy swego Królestwa. Część iego gwardyi wychodzi dziś do *Kalabrii*. Zapewniają, iż Ministrowie woyny, i skarbu, wewnetrzny, i Minister sekretarz stanu, towarzyszyć mu będą w iego podróży, tudzież generalni Inspektorowie artylleryi i inżynierów. Mówią, iż kilka regimentów *Francuzkich* ma wzmocnić woysko *Neapolitańskie*.

z *Medyolanu* dnia 6 *Marca*.

Dnia dzisiejszego Senat zgromadził się dla wysłuchania poselstwa Xięcia *Vice-Króla*, które jest następującey osnowy:

„Senatorowie! Umowa zaślubienia Cesarza i Króla z Arcy-Xiężniczką *Maryą Ludwiką* została zawartą, podpisaną, i ratyfikowaną. Xiążę *Neufchatelski* wyjechał z *Paryża* do *Wiednia*, iako nadzwyczajny Poseł Cesarza Jegomości, z prozbą o rękę Arcy-Xiężniczki.

„Pospieszamy z uwiadomieniem WPanów o tym ważnym wypadku, w przekonaniu, iż się o nim dowiecie z uczuciem żywey wdzięczności. Cesarz wchodząc w śluby małżeńskie, o których WPanom donosimy, nie tylko miał na celu zapewnienie ludom swoim długich lat pokoiu i pomyślności; lecz nadto chciał odiać odwiecznym nieprzyjaciółom stałego lądu wszelką nadzieię i wszelki sposob wzniecenia pożaru woyny. W takowym względzie zawarte związki, nie tylko rokują szczęście dla poddanych Cesarza Jmci, ale i dla

niego samego; takie jest najgorętsze życzenie naszego serca, i przekonani jesteśmy o życzeniu Senatu i ludów *Włoskich*.

(podpisano) *Eugeniusz Napoleon*.

Po przeczytaniu tego poselstwa Senat wyznaczył komisję z Gciu członków złożoną, aby ułożyła adres na odpowiedź Vice-Królowi.

*Od brzegów Elby dnia 12 Marca.*

Słychać, iż względem portów nad morzem *Bałtyckim*, odbywają się teraz ważne układy dotyczące się ściślego ich zamknięcia. Sądzą, iż zebranie wojska *Francuzkiego* nad brzegi zachodnie i północne, na przeciwko *Anglii*, nada wkrótce inny tok obradom Parlamentowym, odmieni ducha narodu *Angielskiego*, i stanie się pobudką do podania bilu tworzącego milicję i ochotników.

*z Stralsundu dnia 14 Marca.*

Wszyscy, którzy do wojska *Francuzkiego* należą, mają się udać do *Szczecina*, dokąd także General *Baron Coudras* pojedzie zaraz po oddaniu naszego kraju Kommissarzom *Szwedzkim*.

*z Londynu dnia 1 Marca.*

W okolicznościach trudnych, w których się znajduje teraz gabinet *Angielski* najbardziej umyśli wszystkich zajmuje stan interesów *Hiszpańskich*. Mimo wieści, które niedawno rozsiewano, nie wiemy dokładnie stanowiska wojsk naszych na półwyspie. Gdy *Hiszpania* jest zupełnie poruczona swemu nieszczęśliwemu losowi, niezwłocznie dowiemy się, że i *Portugalia* jest także w ręku nieprzyjaciela, który zapewne iey granice z tym większą przebedzie łatwością, iż Generalowie przerażeni szybkim postępem *Francuzów*, nie mogą się trzymać stałego planu, i nieodmiennego sytematu obrony.

Słychać, iż flotta *Tulońska*, złożona z 16 okrętów wojennych wypłynęła do okolic *Kadix*; szuka iey Admirał *Collinwood* z równą siłą. Niemamy ieszcze żadney dokładniejszey w tey mierze wiadomości.

*Od granic Rosyjskich dnia 8 Marca.*

Hrabia *Kamenškoj*, General, który w ostatney kampanii dowodził wojsku *Finlandzkiemu*, pojechał z *Petersburga* do wojska *Multańskiego*, nad którym (iak słychać) obeymie dowodztwo.

*z Bukarestu dnia 29 Stycznia.*

General *Miloradowicz*, któremu miało nasze winno tyle wdzięczności, wyjechał ztąd

dnia onegdayszego w celu obięcia dowodztwa nad wojskiem *Rosyjskim* będącym w *Mohiłowiu* w *Białorossyi*. Zostawił po sobie żal wszystkich mieszkańców i łodką pamiątkę na *Woloszczyźnie*.

Dnia 21 b. m. General naczelny *Xiąże Bagration* przybył do naszego miasta. Szlachta, duchowieństwo i lud cały naprzeciw niemu wyszli, i przyjęli go z oznakami uszanowania i najwyższey radości. Z powodu iego przybycia oświecono miasto i bale dawano.

*z Konstantynopola dnia 20 Stycznia.*

Porta zamysła zaciągnąć 100,000 nowego wojska na początku wiosny, w celu wzmocnienia Armii Wielkiego Wezyra; lecz od kilku dni rozestano władzie rozkazy, aby natychmiast wojska te zaciągano, gdyż dowiedziano się, że *Rossyanie* w wielkiej sile ciągną znowu ku *Silistryi* i *Giurgewo*. Twierdzą, że *Seraskier Pelikar Aga* załąpi w naczelnym dowodztwie Wgo Wezyra, który jest niebezpiecznie chory. Wydano także surowe rozkazy, iżby zgromadzano żywność dla wojska. Ponieważ krajom *Tureckim* w *Europie* na niey zbywa, i prowincjom pogranicznym *Azji*, słychać, iż pozwolono okrętom cudzoziemskim ładownym żywnością do *Konstantynopola* za wiać. Wieść owyieździe Pana *Adair* ieszcze się nie potwierdziła: ciągle on tu bawi; wszakże przyjaciele pokoju, których jest znaczna liczba, pragną mocno, aby wyjechał.

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Czytamy w *Gazecie Wroclawskiej*, iż terazniejsza Cesarzowa *Francuzów* odebrała od *Napoleona Wielkiego* własnoręczny list, w którym iey dziękuje, iż dla niego Ojca i oyczyznę opuszcza. Wiadomo, iż charakter Cesarza *Napoleona* jest bardzo trudnym do czytania dla prędkiego pisania; iednakże dzisiejsza małżonka iego z powszechnym zadumieniem list ten z taką szybkością czytała, iak gdyby go sama pisała.

Sądzą, że Papięż z najpierwszemi Kardynałami mieszkać będzie w *Paryżu*, lecz będzie miał także pałac w *Rzymie*. *Conclave* odprawiać się będą na przyszłość w *Paryżu*.

#### TEATR NARODOWY.

*W przyszły Poniedziałek dnia 2go Kwietnia.*

KONCERT JP. DURANOWSKIEGO,

Na wielkim Teatrze Narodowym.

Programmat.

Pierwsza Część. — 1.) Uwertura JP. *Elsner*.

2.) Koncert na kłzypcach JP. *Rode*, grany przez JP. *Duranowskiego*. — 3.) Koncert na Klaryncie grany przez JP. *Nizin'skiego*.

Druga Część. — 4.) Polonez JP. *Viotti*, grany przez JP. *Duranowskiego*. — 5.) Uwertura z *Ifigenii* w Aulidzie *Gluka*. — 6.) Nowe pot-pourri z pieśni patryotycznych ułożone, i grane przez JP. *Duranowskiego*.

Przed koncertem Aktorowie Narodowi dadzą Reprezentacyą komedyi w jednym akcie z *Francuzkiego* przełożoney pod tytułem:

### Gwałtu Gore.

Biletow lożowych dostać można w kassie teatralney za zwyczajną cenę.

W dniu 23 b. m. dana była na dochod JPP. *Zdanowiczow* reprezentacya na Teatrze Narodowym Drammy *Zennewal*, napisaney w języku *Francuzkim* przez P. *Mercier*. — Rodzay ten sztuk, iak mówi *la Harpe*, późniejszy iest od komedyi i tragedyi, pożyczając albowiem trochę od pierwszej i trochę od drugiej, osłabia tą mieszaniną grunt istotny obydwóch; — chce wzruszać iak traiedya, a iest daleko mniej poruszającym; chce bawić iak komedya, a iest daleko mniej wesołym. — Ta nieproporcya była konieczną, bo niepodobna połączyć te tak sprzeczne własności, bez osłabienia obydwóch; ztem wszystkim niemani on zupełnie podobnych sztuk, byle były dobrze napisane. — Wynalazcą onych był P. *La Chaussée*, miał wielu naśladowców, a między innymi Pana *Mercier*.

Charaktery w *Zennewalu* są dobrze prowadzone — Ojciec, który mniema, że łagodnością, obłąkanego młodzieńca na drogę cnoty najłatwiej naprowadzić można, obok stryja który surowością tego dokazuje rozumie, prawdziwy przyjaciel łączący uczucia iak najmocniejszego przywiązania, niezmienniony licznymi uchybieniami, obok fałszywego i do zbrodni prowadzącego doradcy; cnotliwa *Lucylla* obok rozpultney i na wszystko dla podłego zylku poświęcającej się *Rozalii*, *Zennewal* młodzieńiec niezapusty z gruntu, lecz tylko gwałtowną namiętnością zaślepiony i obłąkany, obudzony iak zletargui i powracający do cnoty, niemoga, iak tylko interesować widzów. Zdaie mi się jednak, iż i stryj w końcu zbyt nagle swój zmienil charakter, i *Zennewal* z zapamiętaley miłości ku *Rozalii* zbyt porywczy przechodzi w więzy *Lucylli*. Byłoby podobno naturalniey, żeby pierwszy zna-

lazszy w synowcu zaboycę i obrońcę, chociaż łasznie wzruszony, odłożył iednak całkowite przebaczenie aż do przekonania się, czyli *Zennewal* niezboczy znouwu z drogi cnoty; a tenże sam *Zennewal* ledwie ofwobodzony z gwałtowney namiętności ku *Rozalii*, przyrzekł iedynie *Lucylli*, iż będzie usiłował zgasić wrzód zapał i iego i iey niegodny, i później dopiero czyłte już zupełnie ofiarować iey ferce.

Sztuka ta była dobrze od Publiczności przyjęta, bo była grana przez Aktorów, a nie przez ich *Zastępców*, przez co częstokroć najlepsze *upadają*.

W roli *Zennewala* JP. *Szymanowski* zaśluził na sprawiedliwe okłalki, osobliwie w końcu czwartego aktu w zbyt przedłużoney przez autora scenie, wahania się między wylępkiem a cnotą. — Tłumacz mógł być nieco skrócić tę sztukę. — Publiczność przez dwa pierwsze akty mniej dawała uwagi. — Od niejakiego czasu wprowadzony iest na nasz Teatr łzczególniejszy *ton*, żeby przychodzić nie dla słuchania sztuki, ale dla rozmowy. Cudzoziemiec pierwszy raz na niego przybywający, wziąć go sprawiedliwie może za *Gieldę Kupiecką*, i iestli ten *ton* potrwa dłużej, obawiać się słusznie należy, aby z Teatrem toż samo się nie stało, co z *Redutą*. — Na *Reducie* śmieją się ztańcujących; na teatrze drwić nareszcie będą z chcących słuchać. Z tym wszystkim, ta nieprzyzwoitość łzczególniey iest doświadczana w czasie miernych i miernie granych sztuk; dowodem tego trzy ostatnie akty *Zennewala*, które dość spokojnie słuchanemi były, i okłalki otrzymały. — J. Ż.

### OBWIESZCZENIA.

1) Minister Sprawiedliwości — Odebrawszy Urzędowę wiadomość o *śmierci* przed niejakim czasem w Pa-ryżu *śmierci* JWgo Jana Komarzewskiego, dawniey Generała Woysk Polskich i Kawalera różnych Orderow, który zssedłszy z tego świata bez testamentu znaczny majątek i szacowne zbiory Rękopismow i Medalow zoflawił, donosi o tym niewiadomym mu Sukcessorom, i wzywa onych aby się względem tej pozostalości do właściwych Trybunałow *Francuzkich* z przywoitą legitymacyą zgłaszali. — w Warszawie dnia 19go Marca 1810. Roku.

3) Trybunał pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego Wydział Hgi. — Trudniąc się Admi-istracyą Depozytu Cywilnego, i popularnego, po byley Regencyi i Justitza Magistrata Warszawskiego dostrzegłszy, iż wszelkie wezwania do Dłużnikow sum z Depozytu Cywilnego, iak i popularnego bywsey Regencyi i Justitza Magistrata zaciąganych, względem zapłacenia tak zaległych iak i bieżących promisyow, również iak i środ-

ki Egzekucji Podsejtkom Powiatowym polszone bez skutecznosci staja się, tak dalece, iż tylko bardzo mala ilość prowiawoy wpłynęł; przez co Interesanci nalezności tych uszkać nie mogą, zaagłonym się byćż widzi ni-niejszym wszystkich Dłużników wraz wymienioaych summ weszać, ażeby do dnia 1go Stycznia r. b. zaległa prowizya naydalej do dnia 15. miesiaca Kwietnia r. b. do depozytu Trybunatu zapłacili i na to uzyskane kwity Podsejtkowi Powiatowemu okazali, słowem po uplyniomym terminie dobra na których summa, od której prowizya zaległa zapisana, przez Podsejtko właściwego Powiatu w lekwełtracya objęta, i od przyszłego Świętego Jana czyli 24 Czerwca r. b. w jednorozną lub trzechletnią dzierżawę w stosunku należący prowizyi przez licytacyą wypuszczone zostają. — Działo się w Warszawie w pałacu lądowym na Selsy dnia 9go Marca 1810.

Antoni Ofirowki, Wydr: zgo. Przew: Praygocki, Sekretarz.

2) Trybunał Pierwszoy Instancyi Depart: Warszawskiego — Na przelożenie Wgo Prokuratora Królewskiego przy tym Trybunale w dniu dzisiejszym użynione, Zapoawo Edyktaelny przez Urodz: Romualda Kofsobudzkiego, Burgrabiego Sądu Podsejtkowkiego Powiatu Gostyńskiego dnia 24go Stycznia 1810 Ru datowany, użnania za niesprzytomnego Ur: Antoniego T.ńskiego dotyczący się, w Numerze 15 innych Gasyt Warszawskiej nieprawnie umieszczony, niniejszym odwołuje. — Działo się w Warszawie w pałacu Sądowym na Selsy dnia 15 Marca 1810 Roku. — Antoni Grabieński, Przew: Jeziorański, Sekretarz.

7) W Imieniu Nayaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Salkiego X.ążęcia Warszawskiego etc.

Wydział II Trybunatu Cywilnego pierwszoy Instancyi Departamentu Płockiego. — Wszem w obec i każdego komu o tym wiedzieć należy wiadomo czyni niniejszym; iż na instancyą lukseorsow Zielinkich dobra Zaremby kościelae z przyległościami Krukowo, Nowawis i Rosodkiewica, w Powiecie Mławskim Departamentu tutejszym sytuowane, W. Antoniego Zielinkiego dziedziczne, dotąd żadnem sługami nieobejzione, i wedle taxy za sądu zeszłego sporządzoney (w której przyzrenia się każdego czasu w archiwum lądu swego się dozwała) 53.834 talarow 10 srebrników 8 fenikow, piszę Pieczędziejstrzytające osmet trzydzieści estery talarow, dziesięć srebrników, ośm fenikow wartujące, w terminach trzech to jest: pierwszym dnia dwudziestego Października roku bieżącego, drugim dnia dwudziestego czwartego Stycznia tysiąc osmet dziesiątego; trzecim zaś dnia dwudziestego Kwietnia tysiąc osmet dziesiątego roku przez publiczną fubhastacyą Iprsedane będą; wzywają się preto wszelkie do kupna tego chęć mające i kwalifikujące się osoby, by się w powyżey wymienionych terminach w tutejszym domu sądowym przed delegowanym W. Rosaszewkim Alseorsom osobicie lub przez Plenipotenta do tego umocowanego stawili, i cenę jaką za te dobra podać chcą, do protokółu sdeklarowały, a skoro ich podanie przyjęte zostanie, dobrać te bez reflexy na inne podania w ostatnim terminie licytacyi nastąpić mogące przybite im będą. — Dan w Płocku dnia 26 Lipca 1809. Młodzianowski.

2) Przewo Urzędu Administracyjnego Powiatu Siedleckiego niniejszym uwiadomia Szanowną Pu licznosc, iż zaczawszy od dnia 9 Kwietnia r. b. w Miescie tutejszym Powiatowym Siedleach odbywać się będzie siagle przez

dal następujące Licytacya Dobr Narodowych wychletniq Dzierżawnq Polsejzy wypuścić się mających, przed Radcą Wydziału Interesow wewnatrznych do tego delegowanym; chęć licytowania mający, raczą się udać wozsniay do Kancellaryi Urzędu Administracyjnego, gdzie dostateczną o wszelkich szczegolach powiąć będą mogli wiadomosc. — Dobra Narodowe w tutejszym Powiecie lytuowane, podzielone są na 4 Ekonomie, Siedlecką, Jadowlą, Kołodziałką, i Lipniacką. Folwarki Ekonomii kładające, jako ogółem, albo albo czątkowo wypuszczone będą tak, ażeby Naddzierżawca miał w swej polsejzy Folwarkow 5, Poddzierżawca zaś 1 Folwark. Prærium fisci jest następujące:

Ekonomia Siedlecka.

Folwarki: Siedlice, Golice, Nowa kolonia, Ogółem Zi: Pol: 65,100. gr: 19 31/42.

Ekonomia Jadowlka.

Folwarki: Jadów Zi: Pol: 10,039. gr: 17. — Zawiazyn Zi: Pol: 16,965. gr: 14 3/4. — Sulejów Zi: Pol: 7,451. gr: 28. — Nowinki Zi: Pol: 11,345. gr: 22 1/2. — Zabrodzie Zi: Pol: 3,722. gr: 25. — Razem Zi: Pol: 49,579. gr: 17.

Potrąciwszy od Intraty zciq część wysiewu iarego Zi: Pol: 1,128. gr: 17. 1/2. — Zostaje szysficy Intraty Prærium fisci Zi: Pol: 48,450. gr: 19. 1/2.

Ekonomia Lipniacka.

Folwarki: Lipniacki Zi: Zi: to 112. gr: 1. — Jamielnicki Zi: Pol: 8,226. gr: 9. — Prawdzianki Zi: Pol: 20,234. gr: 1. — Ogółem Zi: Pol: 38,572. gr: 11.

Ekonomia Kołodziałka.

Folwarki: Kołodział Zi: Pol: 16,078. gr: 16. — Mrozowa Wola Zi: Pol: 6,976. gr: 16. — Wielgie Zi: Pol: 9,603. gr: 3. 1/2. — Gwiadaty Zi: Pol: 5,108. gr: 12 1/2. — Brzosa Zi: Pol: 9,810. gr: 5. 1/2. — Razem Zi: Pol: 6,840. gr: 11. — Morszczyzn Zi: Pol: 11,880. gr: 5. — Sadolec Zi: Pol: 4,184. gr: 10. 1/2. — Ogółem Zi: Pol: 71,081. gr: 19. 2/3.

Potrąciwszy od Intraty część zciq Wysiewu Jarego Zi: 1882. gr: 26. — Zostaje z szysficy Intraty Prærium fisci Zi: Pol: 69,188. gr: 23. 3/4.

Przew tego puzzone zostają iessce Folwarki, daisay w Polsejzy Dzierżawey zostająco, których Kontrakty w Roku terażniejszym wychodzą, jeżeli W W. Dzierżawey nie sechę się przy dalszey wychletniay Dzierżawey utrzymać, mimo zostawionej im pierwszeństwa.

Takowe Folwarki są następujące:

1. Strzala i Puszyce.
2. Masubrody i Biarki.
3. Grochów, Czerwonka, Dolnopolc, Brzozów.
4. Thusecz, Kurowka, Kątniki, Sulejowkie.
5. Lipka, Zamość, Dąbrowica, Wólka Dąbrowicka.
6. Zwola, Suchowola, Łaskarzew, Pilczyn, Wola Łaskarska.
7. Krempa, Pogorsalce; Budy.
8. Woytostwo Borki.

Chęć licytować, ma się opatrzyć w Vadium wyrównyujące to tej części podaney Intraty, które to vadium ma byćż wgotoych pismach, w Dokumentach ważnych, lub wpryżaielkimi i Urzędowym zarczeniu Obywatela Polsejz onata dostateczną pewność wystawiającego, Zaświadczeniem Kancellaryi stwierdzone.

Administratorowie, Dorozcy Prefektur odebrali słecnie dania każdemu na gruncie dostateczney wiadomosci o stanie Dobr, do nich preto udać się mają ci, którzyby wypuścić się mające wdzierżawę Dobra obezryć chcieli. — w Siedleach dnia 17go Marca 1810 roku. Grzybowiki.

3) W Powiecie Pułtuskim, w Parafii Gąsawskiej, w Księstwie Siedmiogrodzkiem: Dobra dziedziczne JO. Ney Xiążdźcia Elchtagen, Marszałka Państwa Francuskiego, swanej Ekonomii Gąsawo, z przyległemi Sześcioma w jednym ograniczeniu Wsiemi Szarwarkowami od Świętego Jana roku bieżącego są do posiadania w 3-ch, 6ćcio, lub 10ciu letnią dzierżawę. — Zyczący sobie tej Poseszy, każdego dnia w Gąsawie, o Intratach tychże Dobr sainsformować się, i słożywszy kwalifikacyę, do zawarcia Kontraktu przystąpić może.

Summa Dzierżawna, może być rocznie lub półrocznie opłacona. Ekonomia ta ma wielką obszerność do brych gruntów, wysiewu do 300 korcy Ożyminy, i tyleż Jarszay, Siana w dobrym gatunku przeszło 500 fur urobić można, te Dobra są także w Pastwiska obfite, i sposobas do utrzymywania znacznej oborzy, Stadniny, i 800. Gromady Owiec.

Dom mieszkalny wygodny. Spichrz murowany parządny, Stajnie, Wozownie, Obory, i wszystkie inne Budynki Ekonomiczne, w dobrym stanie od Świętego Jana oddane będą. — w Gąsawie dnia 14 Marca 1810 roku.

1) Sąd Dominikały Państwa Opatowa w Powiecie Radomskim Księstwa Warszawskiego sytuowany, petrukując Massę swarłego bezdzietnie Faustyna Stryjowskiego, powołuje niniejszym Warszawa Stryjowskiego brata jego rodnego, w księciu Rosyjskim zamieszkałego, jako też i innych Sukcesorów, iacyby się znaleść mogli, ażeby ei w przeciągu roku jednego i tygodni seszciu od daty niniejszego. Edyktu, zapatrzawszy się legalnemi dowodami względem obięcia posażanego majątku, do tegoż Sądu zgłoszili się, ile że po upłynieniu tym terminie, iak Prawo mieć chce, postąpieno będzie. — w Opatowie dnia 15go Lutego 1810 roku.

Franciszek Olszewski, S. D.

**D O N I E S I E N I A.**

1) Nowe półrocze Szkolne w Liceum Warszawskim rozpocznie się po Wielkiej Nocy, dnia 26go Kwietnia; do zapisu zaś uczniów u Rektora, przeznaczają się codzień, święta wyjąwszy, godziny od dziesiątej do jedenastej przed południem. — Dan w Warszawie dnia 26go Marca 1810 Roku.

Samuel Bogumił Linde,  
Rektor Warszawskiego Liceum.

Na ulicy Krakowskiej. Przedmieście zginęła Karta na imie niżej podpisanego i jego małżonki, wydana przez JW. Krabie Winoentego Krasińskiego, teraz Pułkownika. Dowodzący pułku jazdy Polskiej Gwardyi Cesarzsko-Francuzkiej, zabezpieczającą sumę Posagową na Dobrach Słiwno w Departamencie Łomżyńskim i procent od teyże sumy. — Ponieważ karta wspomniona komu innemu właden sposob służyć nie może, gdyż nikomu nie jest odstąpioną, uprasza się ktoby takową znalazł aby raczył zwrócić właścicielowi onow. mieszka-

jącemu w Ryнку Starego Miasła Nro 61 lub na Kantor Gazet tutejszych, albo do Biór Woieniennych; za co prócz wdzięczności otrzyma nadgodę, gdyby tey żądał. — w Warszawie dnia 27 Marca 1810.

Szeł: Wydziału Stanu woyska w Ministerium woyny.  
Wilkoszewski, Kapitan.

1) Dobra Ziemiłkie dziedziczne, w Departamencie Płockim, Powiecie Ostrołęckim, iedne o milę a dalsze o mil dwie od Ostrołęki leżące, iako to: Polwark rezydencyonalny Trossza z wsią Grucela i attynencyą Kurpie, Brzeźno Polwark z wsią Rososz i attynencyą Wysoce, Pomikiew mała Polwark z attynencyą Wólka i Biaobrzeg, Polwark Brzeźniko sam w sobie. — Są do wypuszczania w dzierżawę trzechletnią lub sześciolletnią od dnia 24 Czerwca r. b. za wyliczeniem iednak antysejgative ułanowiozasy, za dzierżawę summy: lub też gdyby sobie kto życzył; też Dobra w sposob salfawy obiąć. — W każdym więc razie chegey mieć tę Polselają, referować się ma do niżej podpisanego Działdica, przycepalnie w Trosszynie mieszkającego: a tam, tak o ilości wyciągniętej respective z każdego Polwarku intety; iako też o kondycyach do tego przedmiotu proponować się mających; albo iedliwy ista rzecz o polselają salfawną, względem summy, iaka będzie żądana, sainsformować się i w układy wniyść może. — w Trosszynie dnia 20go Marca roku 1810.  
Jan Zambrazycki.

Zginął Zegarok słyty kieszonkowy reperyer z napisem na cyferblacie Breguet bez koperty, indyxy sta maig końce niebieskie Imelcowane, wymiucie się a pierwszey koperty ponieważ srukka musiała się zepsuć. Łancuszek złoty w kółka zorsz większe, iedna gładkie, drugie mat, kluczyk słyty duży płalki w kwadracik, na nim gwiazdka rybowana. — Za doniesienie o tym zegarku nadgrody eser: złotych 3.

Dnia 28 Marca 1810 roku Jędrzey Swiderki, Gros-Major woysk Polskich przybył do tutejszey Itolicy.

1) Swieże solone Lwowskie fczupaki są do sprzedania w Sklepie żelaznym w bramie Krakowskiej.

3) Guzikow obywatelskich, tudzież i oficerckich dobrane polzaczonych na model Francuzki zrobionych od Nru 150 do Nru 1850 dostanie w handlu F. A. Winterszteyna na Krakowskim Przedmieściu Nro 438.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.		
Od dnia 24 do 30 Marca.	Złote Pol:	Gr
Pszeniczy korzec . . . . .	16 do 21	—
Zyta . . . . .	9 — 10	—
Jęczmienia . . . . .	8 — 11	—
Owsa . . . . .	7 — 8	15
Grochu . . . . .	14 — 18	—